

# CeZik, uCześka z internetu (ft. Czesław Mozil)

Siedzi CeZik w Internecie  
W swoim małym, dźwięcznym świecie  
Na milionach ekranów gości  
Klei nuty, lepi zgłoski  
Ja już dawno się sprzedałem  
I niszowy być przestałem

Potrzebuję wybawienia  
Po za siecią zaistnienia  
Chce się stąd wydostać, uciec  
Diabłu w zastaw oddam duszę

Wiec ja uratuję ciebie  
Byś mógł w blasku fleszy błyszczący  
Czas zwać z wirtualnej celi  
Razem rozerwiemy sieć!

No to gdzie to wyjście jest?  
Po kablu wprost?  
Za ciasno jest  
A gdybyś tak mógł wysłać mail  
I dodać się w załączniku  
Szukamy zbyt okrężnych dróg  
Przekroczmy dosłowności próg  
No nie stój tak, złap krzesło w dłoń  
I przebij się przez szklany mur

Ja chce uratować ciebie  
Byś mógł poza ekran cały przejść  
Czas zwać z wirtualnej celi  
Razem rozbijemy sieć!

Mocniej,  
Jeszcze, mocniej  
Jeszcze  
Dawaj!

No patrz nie mogło pójść nam lepiej  
No fakt, lecz coś tu dziwnie brzmi  
No jak, przecież uciekłeś z Internetu?  
Obawiam się że nie  
Ze co?  
Nie wydostałem się  
No jak?  
I teraz oprócz mnie  
Co?  
No co?  
Sieć więzi ciebie, mój mały Czesławie  
Nie, nie, nie, nieeee!!!